BŁOGOSŁAWIEŃSTWO UWIĘZIENIA

Gdy Paweł pisze list z więzienia w Rzymie, to mówi: *„A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, posłużyło ku rozkrzewieniu ewangelii” (Flp: 1:12)*. Paweł wierzył, że wszystko co nas spotyka działa dla dobra tych, którzy Boga kochają i służą Mu zgodnie z Jego wolą (Rz 8:28).

Dlaczego uwięzienie Pawła wyszło na dobre? Oto jeden ze sposobów w jaki Paweł pracował w więzieniu, dla naszego dobra. Był on człowiekiem bardzo aktywnym. Nawet gdy był stary, to nadal podróżował, bo chciał dotrzeć z Ewangelią do tylu miejsc na ziemi, ile to tylko możliwe. Paweł miał ścisły kontakt z Bogiem i był tak wiele razy doświadczany, że stał się bardzo bogaty duchowo, ale nie pisał o wszystkim, czego uczył go Pan. Jednak Bóg uważał, że jego duchowe bogactwo nie powinno zejść z nim do grobu, ale musi być zachowane dla błogosławieństwa przyszłych pokoleń. Ale jak Bóg mógł sprawić, żeby Paweł zwolnił i zaczął spisywać to wszystko? Bóg pozwolił aby Paweł trafił do uwięzienia !!!

Gdy Paweł siedział w więzieniu, to nie mógł podróżować. Dlatego postanowił, że nie będzie tam siedział bezczynnie i napisał do kilku zborów listy. Napisał wtedy listy do Filipian, Efezjan i Kolosan. Czy wiesz jaki był tego rezultat? Te pisma stały się błogosławieństwem dla wielu milionów ludzi na przełomie 2000 lat. Dlatego uwięzienie Pawła, okazało się dobre.

W połowie 1980 roku, zostałem na chwilę przyjęty do szpitala. Zapytałem Pana, dlaczego muszę tam leżeć, jeżeli mogłem w tym czasie zająć się jakąś służbą. Pan powiedział, że chce abym leżał tam kilka dni i słuchał tego, co On ma mi do powiedzenia. Wtedy byłem tak zajęty służbą, że ledwo znajdowałem czas na modlitwę. Kiedy zrozumiałem, że właśnie to jest powodem mojego pobytu w szpitalu, to byłem szczęśliwy i postanowiłem, że będę leżał tam tak długo jak Pan zechce, bo chciałem Go słuchać. Jedna z zalet leżenia w szpitalu jest taka, że można patrzeć tylko w górę! Gdy tam leżałem, to Pan mówił do mnie każdego dnia. Gdy Pan mówił, to ja pisałem co powiedział. To był jedyny tekst jaki kiedykolwiek napisałem, który zawiera tylko to, co mówił Pan. Został on opublikowany pod tytułem *„Bóg potrzebuje ludzi”,* jako 2 rozdział książki pt: *Nowe wino w Nowych bukłakach* - później wydany w formie broszury, pt: *„Pięćdziesiąt cech pobożnych ludzi”*. Bóg użył tego artykułu i tej broszury w wielu krajach świata. Uważam, że jest to mój najważniejszy tekst. Ale nigdy nie mógł bym go napisać, gdyby Pan nie położył mnie na szpitalnym łóżku!

Bóg nas czasami zatrzymuje, poprzez chorobę albo uwięzienie, aby sprawić, żebyśmy zrobili coś, czego inaczej nigdy byśmy nie zrobili. Dlatego powinniśmy być wdzięczni, kiedy Bóg nas zatrzymuje na naszej drodze. Czy wiesz, dlaczego tak się dzieje? Bo Pan kieruje krokami i wspiera tego męża, którego droga mu się podoba (Ps 37:23).

Jest też drugi przykład tego, jak Bóg obrócił w dobro uwięzienie Pawła. W Liście do Filipian 1:12-13, Paweł mówi: *„A chcę, bracia, abyście wiedzieli, że to, co mnie spotkało, posłużyło do rozkrzewienia ewangelii, bo za sprawą Chrystusa, moje więzy stały się znane wszystkim, w całym pałacu Cesarskim”*. Nieco później pisze: *„Pozdrawiają was wszyscy święci, zwłaszcza zaś ci z domu cesarskiego” (Flp 4:22)*. Jak nawracali się ludzie w pałacu Cesarza? Nawracali się, gdyż Paweł głosił Ewangelię strażnikom, którzy byli do niego przykuci. W tamtych czasach, więźniów przykuwano do strażnika, aby uniemożliwić im ucieczkę. Wtedy Paweł mógł przez 8 godzin głosić Ewangelię rzymskiemu żołnierzowi, który był do niego przykuty. Strażnik musiał słuchać, i nie mógł nawet odejść. Gdy kończyła się ośmiogodzinna warta jednego strażnika, to na kolejne osiem godzin przykuwano kolejnego, któremu Paweł też głosił Ewangelię! Tym sposobem nawróciło się wielu strażników, a wkrótce odbywały się już regularne spotkania w pałacu Cesarza!!

Uwięzienie Paula było spowodowane tym, że miał napisać listy i tym, żeby mogli się nawrócić ludzie, którzy by nigdy nie przyszli na chrześcijańskie spotkanie. Ale to nie było wszystko. Z uwięzienia Pawła wynikało jeszcze trzecie błogosławieństwo. Gdy wielu nieśmiałych wierzących usłyszało o uwięzieniu Pawła, to pozbyli się leku i też zaczęli odważnie głosić Chrystusa (Flp 1:14). To właśnie dlatego Paweł pisze, że "*to, co mnie spotkało, posłużyło jedynie ku rozkrzewieniu ewangelii*", bo nasz Bóg jest Bogiem, który obraca zło w dobro. Niech będzie mu za to Chwała.

Zac Poonen

Blessings from Imprisonment – 26.03.2017